

PRENUMERATA wyciśnięta w Krakowie
miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor.,
za przesyłaniem do domu dopłaca się
40 hal. miesięcznie.
W prowincji miesięcznie 2 kor. 70 h.,
kwartalnie 8 kor. W państwie nie-
mieckim kwartalnie 11 kor., w innych
państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana
adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przesyłki za prenume-
ratę i inseraty nadsyłać należy franco
do Administracji „Głosu Narodu”. —
Prenumeratę oprócz upoważnionych
agencji przyjmuje każdy urząd po-
cztowy w obrębie monarchii i w pań-
stwie niemieckim. Reklamacja nie-
opieczowana nie podlega opłacie
pocztowej. — Rękopisów redakcyja nie
zwraca.
Adres Red: UL. ŚW. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu” Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon
administracyjny i drukarni Nr. 33—44.

OGŁOSZENIA (inzeraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnym piśmem (petit) 20 halery, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Złazki do „Głosu Narodu” (prospekt, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Lwowie S. Sokółowski (Pasas Hausmana), w Wiedniu Hasenstein & Vogler, M. Dukas, H. Schalek, E. Braun, R. Mosso, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jona & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda” Györi & Nagy, w Berlinie F. K. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie, de Raczkowski.

W Galicyi i Król. Polskiem.

Wiedeń, 7 października.
Urzędowo ogłaszają pod datą 6 październi-
ka:

Nagle posunięciem się naprzód sił wojen-
nych niemieckich i austro-węgierskich w
Królestwie Polskiem, zdaje się zaskoczyło
zupelnie Rosyan. Wprawdzie przesunęli
znaczące siły z Galicyi na północ, zostali je-
dnakże przy próbach przekroczenia Wisły
w kierunku Opatowa przez wojska sprzy-
mierzone odrzucone poza rzekę.

Wojska nasze zdobyły rosyjski przyczół-
ek mostowy koło Sandomierza.

W Galicyi maszerujemy planowo nap-
rzód. Koło Tarnobrzega rosyjska dywizya
piechoty została przez nas odparta.

Zastępca szefa sztabu generalnego von
Hoefel, generał major.

Wypieranie Rosyan z Węgier.

Węg. Biuro korespondencyjne ogłasza:
donoszą pod datą 6 paź-
dziernika:

Wojska nasze zdołały już także koło
Marmarosz Sziget podjąć ofensywę, która,
jak się spodziewać należy, w krótkim cza-
sie zupełnie oczyści kraj z wojsk rosyj-
skich.

Szybka ucieczka albo zupełne zniszcze-
nie czekają także różne mniejsze oddziały
tych rosyjskich oddziałów wojskowych,
które wśliznęły się na drogach górskich do
do komitatu Beszterec Naszod. Na razie
ich dalszy marsz został wstrzymany przez
pobliskie posterunki żandarmeryi. Wojska
potrzebne do ostatecznego udaremnienia
całego tego rosyjskiego przedsięwzięcia są
już w drodze.

We wszystkich innych przełęczach po-
stępujemy zwycięsko naprzód poza granicę
węgierską.

Budapeszt, 7 października.

Węgierskie biuro korespondencyjne do-
nosi z Nyiregyhaza pod datą 6 październi-
ka:

Według urzędowego doniesienia z Huszt
od wczorajszego południa nasze wojska ko-
to Teczeo toczą zaciętą bitwę z Rosyanami.
Nasze dzielne wojska wydzierają Rosya-
nom pozycje krok za krokiem.

Pod Kraczfalfa była również zacięta bi-
twa, która się skończyła zupełnym zwycię-
stwem naszych. Rosyanie zostali częściowo
zniszczeni, reszta została pojmana w nie-
wólę.

W tej bitwie stanowiło 2000 polekich
Legionistów straż przednią.

Odnaczenia za waleczność.

Wiedeń, 7 października.

Cesarz nadał order Żelaznej Korony I klasy z
dekoracją wojenną w uznaniu wycięskiego
kierownictwa swoimi korpusami arcyksięcia Jó-
zefowi Franciszkowi, generałowi kawaleryi Ka-
rolowi Tersztaynskiemu, generałowi
piechoty Hugonowi Meixnerowi, zbrojni-
mistrzowi Pawłowi Puhallowi, generałowi
kawaleryi Karolowi baronowi Kirch-
bachowi, zbrojnymistrzowi Janowi Frie-
dłowi, zaś w uznaniu doskonałej działalności
wobec wroga generałowi kawaleryi Dezjere-
mu Koloszwarem.

Dalej nadał cesarz dekoracje wojenne do or-
deru Żelaznej Korony II klasy w uznaniu zwy-
cięskiego kierownictwa swoim korpusem gene-
rałowi piechoty Błażejowi Semule, w uzna-
niu znakomitej działalności przed wrogiem o-
rzymał generał piechoty Hermana Koesera
order Żelaznej Korony II klasy z dekoracją wo-
jenną. Feldmarszałek porucznik Rudolf Sto-
eger Steiner komendant IV pułku piechoty,
Oskar Wittmann w uznaniu doskonałej
działalności wobec wroga, generał major Ru-

dolf Kraus i Alfred Kochanowski o-
trzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda z
dekoracją wojenną.

W uznaniu walecznego i skutecznego zacho-
wania się wobec wroga otrzymał feldmarszał-
ek porucznik Edward Kręysa komendant
XIII dywizyi piechoty obrony krajowej również
krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Rozwiązanie „Ostmarkenvereinu”?

(T. B.) Jak „Localanzeiger” donosi, główny
zarząd „Ostmarkenver.” uchwalił wobec chwa-
lebnego zachowania się Polaków w obecnej
wojnie znieść (aufzuheben) czynności towarzy-
stwa i całą organizację odstąpić Czerwonemu
Krzyżowi.

„Gazeta Wojenna”

Berlin, 7 października.

(T. B.) Jak dzienniki donoszą, zaczął wy-
chodzić w Królestwie Polskiem pod tytułem
„Gazeta wojenna”, tygodnik, jako urzędowy
organ naczelnego komendanta armii niemieck-
kiej.

W pierwszym numerze zwraca się to pismo
do Polaków z zapewnieniem, że sprawiedliwa
sprawa musi zwyciężyć i że Polacy mogą się
spodziewać wolności tylko po zwycięstwie Nie-
miec i Austro-Węgier.

W Rumunii.

Bukareszt, 7 października.

(T. B.) Wobec agitacyi kilku pism stołecz-
nych „Independence Romaine” przychodzi do
następujących konkluzyj:
Niewczesne zgromadzenia jakoteż agitacje
miały tylko ten skutek, że przedstawiały sytu-
ację wewnętrzną w Rumunii w fałszywym
świecie i wywołały u sąsiada mniemanie, jako-
by groził konflikt między narodem a rządem.

Wobec patriotycznego stanowiska całego
narodu, te niedzne prowokacje upadają same
przez się. Patriotyzm wprowadzony chwilowo
w błąd przez zawodowych podlegaczy znów
się objawił i potępił anarchystyczne podburza-
nia, z którymi interes narodowy Rumunii nie
miał nic wspólnego.

Walki pod Czingtau.

Berlin, 7 października.

(T. B.) Specjalny sprawozdawca „Berl. Ztg
am Mittag” donosi:
Podczas pierwszego szturm na fortyfikacje
Czingtau zostali zjednoczeni Anglijcy i Japoń-
czycy odrzućci, przyczem stracili 2,500 ludzi.
Działalność niemieckich min, dział i karabi-
nów maszynowych była drugocząca. Prawe
skrzydło zjednoczonych wojsk ostrzeliwało sku-
tecznie austro-węgierski krążownik „Cesarzowa
Elżbieta” i niemiecka kanonierka „Jaguar”.

Niemieckie straty mają być nie wielkie.
Japończycy czekają na posiłki z Japonii.

Stany Zjednoczone — za pokojem.

Nowy Jork, 7 października.

(T. B.) Bryan oświadczył na zgromadzeniu
zwołanem dla zmanifestowania tendencyi po-
kojowych, że prezydent Wilson z niecierpliwo-
ścią oczekuje chwili, aby podjąć nowe kroki u
mocarstw, któreby państwom prowadzącym
wojnę mogły przynieść pokój.

Wczoraj wszystkie kościoły i bóżnice były
przepełnione. Dzienniki poranne ogłosiły spra-
wodzenia o nabożeństwach, podając dosłownie
mowy arcybiskupa nowojorskiego Farleya, pa-
storów, księży i rabinów, wygłoszone na rzecz
pokoju. Także na prowincyi odbyły się zgroma-
dzenia na rzecz pokoju.

Jeszcze ucieczka łodzi podwodnej.

Rzym, 7 października.

(T. B.) Ambasador rosyjski donosi, że łódź
podwodna, o której zniknięciu doniesiono, za-
mówiona była przez Rosję w fabryce „Fiat” w
San Giorgio.

Z powodu wybuchu wojny Rosya prosiła fa-
brykę o zatrzymanie łodzi. Rosya nie ma nic
wspólnego z kradzieżą łodzi podmorskiej, o ja-
kiej doniosły dzienniki.

byciu do Ajaccio, namówił Rochi, któremu
zachowanie się Beloniego wydało się podejrz-
nym, zażądał, aby odmówił posłuszeństwa. Za-
wadomil on władze francuskie o stanie rzeczy.
Francuskie władze morskie objęły dozór nad łó-
dzią i prosiły rząd o wskazówki. Rząd francuski
odpowiedział, że łódź ma być postawioną rządo-
wo włoskiemu do dyspozycyi. Włoski kontrtor-
pedowiec podobno już wyruszył celem przewie-
żenia łodzi do Spezyi.

Rzym, 7 października.
(T. B.) „Messagero” donosi ze Spezyi:
Fabryka „Fiat” otrzymała w nocy telegram
od inżyniera Rochiego, znajdującego się na po-
kładzie łodzi podwodnej, datowany z Bastii. W
telegramie tym prosi inżyniera Rochiego, aby
zabrał załogę, by nie słuchała Beloniego i
aby zatrzymała łódź podwodną aż do przyby-
cia torpedowca włoskiego.

Rzym, 7 października.
(T. B.) „Tribuna” donosi, iż jeden z jej współ-
pracowników otrzymał w ambasadzie niemieck-
kiej informację, iż znajdująca się w Ajaccio
łódź podwodna fabryki „Fiat” będzie jak najry-
chlej zwrócona. Chodzi tylko jeszcze o formę
zwrotu, gdyż podobnego wypadku w historii
prawa międzynarodowego jeszcze nie było.

Cholera.

Wiedeń, 7 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa
spraw wewnętrznych zawiadania:

W dniu 6 października stwierdzono po je-
dnym wypadku cholery azjatyckiej w Cieszy-
nie, w Krakowie i w Nowym Sączu. W Krako-
wie i Cieszyźnie zachorowali żołnierze, w Nowym
Sączu pałaczkochorowy.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu” z dnia 7 października 1914).

Zwołanie Sejmu pruskiego.

Berlin (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Cesarz
Wilhelm rozporządził o głównej kwatery
zezwolił, aby obie Izby sejmu pruskiego zwoła-
ne zostały w terminie wcześniejszym niż to było
ustanowione w czerwcu br. i z tego powodu pre-
zydent zwołał sejm na następne posiedzenie na
22 bm.

Sprostowanie fałszów.

Berlin (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Twier-
dzenie prasy agnielskiej jakoby cesarz Wilhelm
wydał był rozkaz dzienny do armii, w którym
wyraził miak pogard dla armii angielskiej i
wezwał do jej zniszczenia jest nieprawdziwym.
Karlsbad. (T. B.) Adalina Patti w nadesłanym
przez Włochy telegramie kategorycznie oświad-
cza, że ona jak i przebywający w Karlsbadzie
Anglijcy byli nadzwyczaj dobrze traktowani i że
spowodowała sprostowanie odmiennie brzmią-
cych doniesień w prasie angielskiej.

Krwawe starcia z Egipcyanami.

Konstantynopol. (T. B.) „Osmanischer Lloyd”
donosi, że w Aleksandrii i Kairze przy-
szło do krwawych starć między wojskami a E-
gipcyanami, ponieważ Egipcycy nie chcieli się
udać do Europy na wojnę.

Trzęsienie ziemi w Turcyi.

Konstantynopol. (T. B.) Uzupełniające do-
niesienie urzędowe o ostatniej katastrofie trzę-
sienia ziemi podaje, że Sparta bardzo ucierpia-
ła. Wiele domów uszkodzonych, nięduż temi
budynki zarządu wojskowego, biura telegra-
ficzne itd. 248 osób zginęło, ale sądzą, że wiele
zwłok znajduje się pod gruzami. Po trzęsieniu
ziemi wybuchł pożar, który zniszczył 18 do-
mów i składy. W Burdur niektóre dzielnice
miasta są zupełnie zniszczone. Liczba ofiar do-
sięga 2,000. Wielu też jest rannych.

Dar dla zbiegów z Galicyi i Bukowiny.

Wiedeń. (T. B.) Br. Zygmunt Sprenger i jego
małżonka przesłali wspólnemu ministrowi skar-
bu Bilińskiemu na rzecz akcyi zapomogowej
dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny 20,000
koron.

Z Naczelnego Komitetu Narodowego.

O opiekę nad Legionistami-rekonwalescentami.
Hasło stało się czynnem. Dojrzwały przygo-
towania narodowe i żołnierz polski wyruszył w
bój. Zaczęły się zmagania z potężnym wrogiem.
Postępy naszej siły zbrojnej będą znaczone o-
fiarami, ciężki trud będzie sześcilib seregów. Nie
sprzyja obecna jesień zdrowiu żołnierza. Ci,
którzy pozostali w domu, muszą wcześniej my-
śleć o doli rannych i rekonwalescentów. Szpi-
talia zapewniają leczenie chorób i ran, nie mo-
gą jednak przetrzymywać rekonwalescentów,
dopóki nie wrócą do sił, gdyż napływają nowi
ranni i chorzy.

Naczelnym Komitetu Narodowym i Komenda pla-
cu Legionów, zwracając się zatem do rodzin pol-
skich z gorącą prośbą o gościnność dla ozdoro-
wionców. Niech się otworzą bramy polskiego
domu dla tych, którzy życie niosą dla Polski!
Nie wątpimy, że Kraków, Macierz Legionów,
pospieszy z serdeczną pomocą. Stąd wyszedł
ten rozped rycerski, który ściśle nam drogę do
wolności. Kraków, który wiele ofiar poniosł, nie
zapomni o żołnierzach rekonwalescentach i
przez szybką opiekę, udzielenie odpowiednich
kwater i odpowiednie odżywienie przyspieszy
chwile, do której tęsknią, chwilę powrotu do
szeregów! Ale Kraków nie wystarczy. Musi o-
dezwwać się prowincya, wieś polska w Galicyi i
gdzieindziej, dwór polski, chata i dom miesz-
czański. Niech odżyją „radycy powstania ro-
ku 1863, kiedy to nie było dworu i dworku, ple-
banii i chaty, którały nie gościła wracających
do zdrowia żołnierzy! Niech popłyną najszybciej
zgłoszenia zwłaszcza z okolic, cieszących się
z zdrowiem powierzeń! Zgłoszeń oczekuje
Departament Wojskowy N. K. N. w Krakowie
ul. Poselska 8 (Sala XXI).

Wi. L. Jaworski, Prezes Sekcyi Zach. N. K. N.
Wi. Sikorski, Naczeln. Depart. Wojsk. N. K. N.
W sprawie p. Włodzimierza Tetmajera. —
W Nrze 276 „Naprzodu” z dnia 30 września
zamieszczono notatkę skierowaną przeciw ko-
misarzowi wojskowemu w powiecie Nowotar-
skim, p. Włodzimierzowi Tetmajerowi. W spr-
wie tej zwrócił się p. Tetmajer do sekcyi zachod-
niej N. K. N., która się nią zajmie i wyda o-
pinie, a odrazu uważa sekcyja za swój obowią-
zek zaprotestować przeciw dorywczenemu pod-
noszeniu zarzutów uwłaczających cześć człowie-
ka, którego praca dla sprawy podjętej przy N.
K. N. odznaczała się gorliwością.

Dość należy, że notatka ogłoszona w dzien-
nikach w sprawie p. Tetmajera nie pochodzi od
Departamentu wojskowego N. K. N. Sekcyja
Zachodnia.

Posel prof. Jaworski wyjechał dzisiaj na
kilka dni do Wiednia w sprawie Legionów
polskich.

Wyplata nalezytości z kasy państwowej.

C. k. Biuro korespondencyjne nadesłało nam
następujący komunikat:

Trudności, jakie w Galicyi i Bukowinie po-
stały na obszarach objętych wojną, przy wy-
płacie rozmaitych poborów służbowych oraz na-
lezytości za pobrane dla wojska konie, są już u-
sunięte, tak że wypłata tych poborów odbywać
się będzie odąd szybko i gładko.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby kwoty i
pobory, należące się osobom, które obecnie
przebywają poza miejscem pobytu wypłacają-
cej je władzy, w tych wypadkach, w których
prawidła ich likwidacya na mocy przedłożo-
nych dokumentów jest możliwa wysyłane były
do rąk adresatów przekazami pocztowymi,
ewentualnie nawet telegraficznymi w gotówce,
a nie, jak dotychczas, przekazami Pocztowej
kasy oszczędności, chyba że strona specjalnie
przesłania nalezytości przez Pocztową kasę o-
szczędności życzy sobie będzie.

Ministerstwo skarbu zarządziło dalej, że w
wypadkach, w których urzędowe dokumenty li-
kwidacyjne pozostały w miejscowościach zaję-
tych przez nieprzyjaciela, wypłata nalezytości
i poborów w gotówce ma nastąpić na zlecenie
galicyjskich i bukowinjskich władz skarbowych
przy zachowaniu tylko niezbędnych środków
ostrożności po okazaniu znajdujących się
w rękach strony dowodów zameldowania.
Dotyczy to zwłaszcza osób, przebywających o-
becnje w Dolnej Austrii.

Własny interes dotyczących osób wymaga
aby przebywającym obecnie w Białej względnie
w Dolnej Wątrze krajowym władzom skarbo-
wym Galicyi i Bukowiny podały jak najrychlej
dokładny swój adres, względnie imię i nazwisko
osoby upelnomocnionej do odbioru, dalej urząd
(podatkowy lub skarbowy), w którego posia-
daniu znajdowały się dawniej odnośne kopie
kart ewidencyjnych, wreszcie liczby tych kart,
należności za konie, liczbę koni oraz ustano-
wioną kwotę ich wartości. Tylko w wyjątko-
wych wypadkach, w razie zupełnego braku
bliższych dat wystarczy do zlikwidowania ta-
kiej nalezytości podanie nazwiska dotyczącej
osoby oraz bliższe oznaczenie urzędu poboro-
wego.

Prezenty, zgłoszone przez strony interesow-
wane zamiast do władz finansowych w Białej
względnie w Dolnej Wątrze wprost do mini-
sterstwa skarbu, podane będą do wiadomości
tych władz ewentualnie dla przyspieszenia wy-
płaty, telegraficznie. Władze krajowe Galicyi i
Bukowiny otrzymały osobne upoważnienie, aby
w wypadkach, w których wypłata takich nale-
zytości do rąk strony nie jest możliwa z powodu
powołania do służby wojskowej, dotyczące
kwoty na jej rachunek przekazywać pocztowej
kasie oszczędności, gdzie dane kwoty oprocento-
wywane się będą aż do dnia odbioru. Minister-
stwo skarbu zarządziło także, ażeby również
pobory aktywne i pensje po stwierdzeniu toż-

samości i uprawienia, wypłacać ewentualnie
drogą przekazów telegraficznych.

Kronika

Evakuacja Krakowa. Z Komitetu opieki nad
ewakuowanymi otrzymujemy następujący komu-
nikat:

W ubiegłym tygodniu wyjechało z Krakowa
pociągami ewakuacyjnymi około 4,000 wy-
chodźców, w tem 2,500 chrześcijan i 1,500 ży-
dów. Komitet opiekował się losem tych wy-
chodźców do wyjazdu zmuszonych w każdym
kierunku, gdyż dostarczał im bilety kolejowe a
naddo ustanawiał opiekunów na drogę i zapo-
mogi pieniężne.

Obecnie uchwalił Komitet pozostawić dalsze
wydawanie biletów kolejowych Magistratowi,
natomiast sam gotów jest i nadal ctażać opiek-
ką tych, którzy do wyjazdu z Krakowa będą
zmuszeni.

Dr Ernest Bandrowski. Ks. Dr Józef Caputa.
Dla najuboższej ludności ewakuowanej zło-
żyli w dalszym ciągu: Po 100 kor.: Edmund
Klemensiewicz r. m. i Józef Bialik r. m. Po 20
kor.: Mieczysław Drochocki, Karol Orlecki, Da-
wid Binzer r. c. i ks. Rektor Stanisław Spis.
10 kor. Julian Wiśniowski.

Dyrekcya Gimnazjum Realnego prosi rodzio-
ców, którzy synów swych zapisali do klasy I
tego zakładu, a pozostają w Krakowie i pragną
choć częściowej nauki podczas wojny, aby się
zgłosili w kancelaryi (Krupnicza 4, I. p.) w
dniach 6—8 b. m. między godz. 11 a 12 przed
południem; po porozumieniu się, może będzie
można zorganizować naukę w tej jednej klasie
od dnia 12 b. m. (t. j. od poniedziałku).

Zaprowadzenia nowych pociągów osobo-
wych: Dyrekcya kolei państw. w Krakowie komu-
nikuje:

Na linii Tarnów-Szczucin kursuje odąd je-
dna para pociągów osobowych. Ojdzd z Tar-
nowa 6.50 rano, przyjazd do Szczucina 10.10
przedpołudniem; ojdzd ze Szczucina 3.30 po-
łudniem, przyjazd do Tarnowa 7.33 wieczór.
Na linii Kraków-Wieliczka zaprowadza się od
7 b. m. jedną parę pociągów osobowych. Oj-
dzd z Wieliczki 2.58 po południu, przyjazd do
Krakowa 3.47 po południu; ojdzd z Krakowa
7.48 wieczór, przyjazd do Wieliczki 8.35 wie-
czór. Obie te linie otwarte są także dla prze-
wozu artykułów spożywczych.

Nowa gmina administracyjna. „Wiener Ztg”
ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalony przez
sejm galicyjski projekt ustawy co do wyłącze-
nia gminy Kropiwnice z związku z gminą
Kornice w Kolomyjskim powiecie i co do utwo-
żenia z niej osobnej gminy administracyjnej.

O pomoc dla nauczycieli z Galicyi, bawia-
cych na Węgrzech. Budapeszteńskie Biuro ko-
respondencyjne donosi: Obecnie bawi na Wę-
grzech wiele wychodźców, należących do szkol-
nictwa galicyjskiego. Wskutek interwencyi ga-
licyjskiej Rady szkolnej krajowej, która chce
poczynić zarządzenia celem przekazania nale-
żytości względnie zapomóg dla zbiegów, wę-
gierski minister oświaty polecił królewskiem in-
spektoratowi szkolnym zebranie potrzebnych
danych.

Zbiegowie powinni się o ile możności ze swy-
mi dokumentami zjawić w inspektoratach szkol-
nych, a gdzie ich niema, u naczelnika gminy.
Inspektorzy szkolni zakomunikują zebrane dane
natchmiasz galicyjskiej Radzie szkolnej.

Listy z Niemiec do Austrii i do państw neu-
tralnych pisac wolno po polsku. Za zezwole-
niem władz wojskowych i urzędu marynarski,
urzędy pocztowe odąd przyjmować będą tak-
że przeznaczone do Austro-Węgier i państw
neutraln. listy, pisane w języku niemieckim.
Listy takie wrzucać można do skrzynek, je-
dnakże tylko otwarte.

Zakaz komunikacyi na granicy rosyjskiej.
Dzienniki poznańskie donoszą: Generalna ko-
menda zakazała wszelkiej komunikacyi na gra-
nicy rosyjskiej. Granicę przekroczyć wolno tym
osobom, które posiadają specjalne pozwolenie.
Osoby przekraczające granicę bez takiego po-
zwolenia, lub przekraczające granicę poza
przejściami granicznymi narażają się na zastrze-
lenie, gdyż posterunki wojskowe otrzymały od-
powiedni nakaz.

Szowinizm socjalistów francuskich. Socya-
liści francuscy, starają się obecnie w agitacyi
szowinistycznej przycisnąć nacjonalistów. —
Vaillaut, następcą Jauresa w kierowni-
ctwie głównego socjalistycznego organu, „Hu-
manite” ostro potępił radykałów, którzy po e-
wentualnem zwycięstwie w obecnej toczącej
się bitwie, byłiby skłonni do zawarcia pokoju z
Niemcami. Vaillaut twierdzi, że celem obecnej
wojny jest zniszczenie pruskiego imperyalizmu.

Inny przywódca socjalistyczny, znany agitator
antymilitarystyczny Herve podzielił już
Europę. Francya jego zdaniem może tylko w
Berlinie podyktować pokój, gdzie i Rosyanie
będą. Anglia weźmie wówczas północno-zacho-
dną część Niemiec, Francya resztę... Socyali-
ści francuscy jak widzimy, odznaczają się nad-
zwyczajnie bujną fantazyą.

